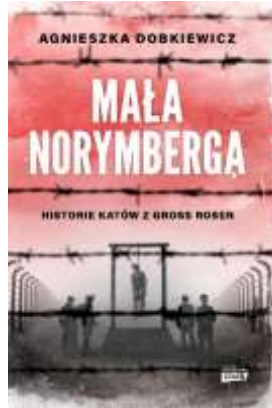


Agnieszka Dobkiewicz, autorka m.in. *Małej Norymbergii* oraz
Dziewczyn z Gross-Rosen z gościnnym wykładem otwartym

18 maja 2023 r. (czwartek)

w ramach spotkań z cyklu BEYOND LANGUAGE



„Podłoga w zaciemnionym budynku zasłana była tabliczkami z nazwami wszystkich obozów zagłady. Potworny rozmiar mordy nie dawał objąć umysłem. Ogień płonący ku wiecznej pamięci pomordowanych wydawał się żałośnie mały. A jednak promieniał niezniszczalnym blaskiem”. Erich Wolf Segal (1985)

78 lat temu, 20 listopada 1945 r. odbyła się pierwsza w historii próba osądzenia systemu totalitarnego i jego funkcjonariuszy. W procesie oskarżono 22 przedstawicieli władz państwowych nazistowskich Niemiec, z których połowę skazano na śmierć, trzy osoby skazano na dożywocie, cztery osoby otrzymały wyrok długoletniego więzienia, a pozostałych trzech funkcjonariuszy aparatu władzy uniewinniono. Hannah Arendt napisała kiedyś, że jeśli oskarżonego traktuje się jako symbol, wówczas rację miał Eichmann, twierdząc, że stał przed sądem jako kozioł ofiarny za antysemityzm, za totalitaryzm, za rodzaj ludzki, za grzech pierwotny (Arendt 1963). Powinno zatem chodzić nie o symbol, ale o konkretnego człowieka na ławie oskarżonych, gdyż, jak napisał Yosef H. Yerushalmi ([1982] 2014), przeciwieństwem zapomnienia nie jest pamiętanie, ale **s p r a w i e d l i w o ść!**

Tematem najbliższego czwartkowego spotkania z cyklu *Beyond Language* będzie walka o pamięć i sprawiedliwość. Pani Agnieszka Dobkiewicz, dziennikarka, publicystka i pisarka

przywróci pamięć ofiar i przypomni zbrodnie katów podczas wykładu otwartego zatytułowanego:

„Katowali, łamali ludzi, odbierali im godność. Świat zapomniał o ich zbrodni”.

Po 70 latach procesy nazistowskich zbrodniarzy z obozu KL Gross-Rosen ujrzały światło dzienne. W Świdnicy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947 odbyło się około stu procesów zbrodniarzy i zbrodniarek wojennych z obozu KL Gross-Rosen oraz jego filii rozrzuconych na Dolnym Śląsku, w obecnym województwie lubuskim, w Czechach i Niemczech. Wiedza o tym nie przetrwała nie tylko w świadomości zbiorowej, ale także w opracowaniach naukowych. Po ponad 70 latach odkrywa je Agnieszka Dobkiewicz. Konsekwentnie śledzi kulisy zbrodni, do której dochodziło w świetle prawa. Efekty pracy są zaskakujące. W 2019 roku Wydawnictwo Znak wydało na ich podstawie *Małą Norymbergę*.

Organizatorami spotkania z cyklu *BEYOND LANGUAGE* Kolegium MSI UW, Instytut Filologii Angielskiej UW oraz Komisja Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu.

Zapraszamy na **spotkanie otwarte 18 maja 2023 r.** (czwartek) o godzinie **13.30**

– sala nr **207** w Instytucie Filologii Angielskiej UW przy **ul. Kuźniczej 22.**



Fot. archiwum prywatne A. Dobkiewicz

Agnieszka Dobkiewicz – dziennikarka, publicystka i pisarka. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Autorka dwóch przejmujących książek związanych z obozem KL Gross-Rosen: „*Mała Norymberga. Historie katów z Gross-Rosen*” i „*Dziewczyny z Gross-Rosen. Zapomniane historie obozowego piekła*”. Obie zyskały status bestsellerów; pierwsza z nich została przetłumaczona i wydana w Czechach, trwają prace nad wydaniem po czesku także drugiego tytułu. „*Mała Norymberga. Historie katów z Gross-Rosen*” to zbiór reportaży o obozowych katach, napisanych przez pryzmat tragedii, jakie zgotowali oni swoim ofiarom. Bezmyślna, tępą siłą i wszechobecna nienawiść człowieka do człowieka.

W *Dziewczynach z Gross-Rosen* autorka ponownie mierzy się z tragedią ofiar, tym razem ukazując losy młodych kobiet. Pokazuje hart ducha i wolę przeżycia, dzięki któremu udało im

się ocaleć z Marszy Śmierci, kiedy były gnane bosą w kilkunastostopniowych mrozach. Ale przywołuje też dziewczyny, które nie zdołały wypełnić danej sobie obietnicy i marzeń, że przeżyją i że zjedzą słodkie...truskawki...

O *Małej Norymberdze* znana dolnośląska pisarka i podróżniczka – Joanna Lamparska napisała: *Tej książki nie da się wyrzucić z głowy. Zostaje, wstrząsa, przeraża.* Z kolei znany dziennikarz, reporter i pisarz Marek Łuszczyna stwierdził po lekturze książki, że: *Dobkiewicz udało się wejść w umysł schwytanego zbrodniarza wojennego...*

Natomiast „*Dziewczyny z Gross-Rosen*” pięknie zrecenzował Michał Wójcik, dziennikarz i historyk: *Z zaledwie sześciu nici Agnieszka Dobkiewicz utkala kobierzec, przy którym bledną arrasy wawelskie. To historie kobiet, które trafiły na samo dno człowieczeństwa i albo tam zostały, albo jak Ruth czy Halina żarliwie żyły dalej mimo straszliwego piętna. Wstrząsające.*